

Kolejny tomik wierszy Agnieszki Frączek, jak zwykle wesołych, dowcipnych i łamiących języki.

Agnieszka Frączek na co dzień zajmuje się pracą naukową. Chętnie jednak odrywa się od poważnych zagadnień językoznawstwa niemieckiego i leksykografii, by pisać zabawne i łamiące języki wiersze dla dzieci, wydane w licznych książkach, m.in. Chichopotam i Słoń na kulajnodze. A kiedy pani Agnieszka zakłada okulary w zielonych oprawkach, wiersze stają się jeszcze radośniejsze niż zwykle i wiosenne bez względu na porę roku.

Z wiosną przybiegły zielone drzewa,
liście zaczęły zielono śpiewać,
plotkują w stawie zielone żabki,
żabek kuzynki, ciocie i babki.
Zieleniął się liszka w pokrzywach,
parkowa ławka (troszeczkę krzywa),
kamyk, robaczek i mgiełka w lasach,
a nawet smoczek w buzi bobasa.